

”Znalezione-nie kradzione”

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 02, wrzesień 2020 08:57

Tomasz Smaś

Odłony: 198

Pomimo panującemu przekonaniu ”znalezione-nie kradzione”, karalnym jest zabranie dla siebie znalezionej cudzej rzeczy.

Każdy kto znalazł cudzą rzecz lub na przykład zabłąkane zwierzę jest zobowiązany w ciągu dwóch tygodni od dnia jej znalezienia do zawiadomienia o tym fakcie na przykład policji lub w inny możliwy sposób poszukać jej posiadacza. Znalazca może uwolnić się od odpowiedzialności za przedmiotowe zachowanie pomimo nie zawiadamiania Policji lub stosownego organu, jeśli podjął stosowne kroki w celu poszukiwania właściciela rzeczy. Można na przykład zamieścić ogłoszenie w internecie, prasie lub umieścić własne ogłoszenie w miejscach publicznych, których charakter na to pozwalają (tablice w parkach, słupy ogłoszeniowe itp.).

Nie zwracając znalezionej rzeczy dokonujemy przywłaszczenia. Jeżeli wartość tej rzeczy nie przekracza 500 zł, popełniania się wykroczenie. W sytuacji gdy jej wartości przekracza kwotę 500 zł, grozi odpowiedzialność za popełnienie przestępstwa.

Wykroczenie to może być popełnione zarówno w sposób umyślny, jak i nieumyślny. Naturalnie może je popełnić każda osoba, która znajdzie cudzą rzecz lub przybłąkane zwierzę. Jest to tzw. wykroczenie formalne z zaniechania, ponieważ istotą tego czynu jest zaniechanie stosownej reakcji.

Zgodnie z ustawą o rzeczach znalezionych znalazca przechowujący rzecz, który uczynił zadość swoim obowiązkom, może żądać znaleźnego w wysokości jednej dziesiątej wartości rzeczy, jeżeli zgłosił swoje roszczenie najpóźniej w chwili wydania rzeczy osobie uprawnionej do jej odbioru. Odebranie znaleźnego jest jednak zdarzeniem, z którym może wiązać się również obowiązek uiszczenia podatku.

Źródło: www.policja.pl